

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka,
Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Macieja Klime,
Roberta Mamąta, Zdzisława Pupę, Beatę Gosiewską,
Bohdana Paszkowskiego, Wojciecha Skurkiewicza,
Kazimierza Wiatra i Przemysława Błaszczyka
na 50. posiedzeniu Senatu
w dniu 6 marca 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Prezesie! Szanowny Panie Prokuratorze!

Na zlecenie sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę działalności administracji rządowej w zakresie sprzedaży cudzoziemcom nieruchomości rolnych. Wyniki tej kontroli są bulwersujące i wskazują na to, że rząd nie ma rzeczywistej kontroli nad skalą sprzedaży cudzoziemcom polskiej ziemi rolnej.

NIK stwierdziła m.in. że „cudzoziemcy stają się posiadaczami gruntów rolnych w Polsce w drodze nabycia udziałów w polskich spółkach, które są właścicielem ziemi. MSW nie posiada jednak pełnych danych o skali nabywania polskich gruntów przez cudzoziemców. Dane resortu są trzy-, czterokrotnie niższe od stanu rzeczywistego. Wynika to z luki w przepisach, które nie zobowiązują spółek kontrolowanych przez obcokrajowców do składania informacji o posiadanych gruntach. Odpowiedzialna za sprzedaż państwowej ziemi Agencja Nieruchomości Rolnych nie monitoruje występujących na rynku wtórnym procesów koncentracji gruntów w rękach jednej osoby”.

Na skutek luki w przepisach MSW nie miało pełnych danych o tym, ile ziemi w Polsce kupili cudzoziemcy. Z danych ministerstwa wynikało, że w latach 2011–2012 obcokrajowcy nabyli 397 ha w woj. dolnośląskim, a w zachodniopomorskim prawie 1506 ha. NIK w toku kontroli ustaliła jednak, że w tym okresie cudzoziemcy kupili w rzeczywistości trzy, cztery razy więcej ziemi. Powierzchnia gruntów należących do spółek przez nich kontrolowanych wyniosła na terenie woj. dolnośląskiego 1578 ha, a w woj. zachodniopomorskim – 4577 ha.

NIK sformułowała też istotne zarzuty wobec Agencji Nieruchomości Rolnych: „Agencja nierzetelnie wykonywała zadania dotyczące poprawy struktury obszarowej gospodarstw rolnych. Oddziały nie znały struktury obszarowej gospodarstw rolnych w poszczególnych gminach, choć należy je brać pod uwagę przy sprzedaży nieruchomości. Oferty sprzedaży przygotowywano przede wszystkim na podstawie doświadczenia pracowników agencji oraz ogłaszanej przez prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa średniej powierzchni gospodarstw w województwie, która i tak różniła się od danych publikowanych przez urzędy statystyczne. Ponadto ANR nie monitorowała procesów na wtórnym rynku obrotu gruntami rolnymi, choć jest to istotne ze względu na przeciwdziałanie nadmiernej koncentracji gruntów (mówią o tym założenia polityki rolnej państwa). W trakcie kontroli ustalono, że w latach 2011–2012 w woj. zachodniopomorskim 2,3% nabywców (12 z 509 kupców) nabyło aż 33,7% powierzchni oferowanych gruntów, tj. 9835 ha”.

NIK stwierdziła również „brak przejrzystych procedur typowania nieruchomości rolnych do sprzedaży, a także ich powierzchni. Wybór gruntów nie był też poprzedzony żadną udokumentowaną analizą. Taka praktyka urzędników grozi dowolnością postępowania i sprzyja powstawaniu mechanizmów korupcyjnych. Obowiązujący system kwalifikacji uczestników przetargów umożliwiał udział w nich rolnikom, którzy kupowali grunty w innym celu niż powiększenie własnego gospodarstwa rodzinnego. Dopiero na początku 2013 r. prezes ANR wprowadził zapisy w procedurach wewnętrznych, ograniczające takie postępowanie, ale zdaniem NIK przyjęte zasady

powinny być uregulowane ustawowo”.

Obrót nieruchomościami rolnymi, jak widać, wymyka się spod kontroli państwa już teraz, a w 2016 r. ustaną ograniczenia w nabywaniu ziemi przez obywateli Unii Europejskiej. Wzmoczone zainteresowanie nabywaniem polskiej ziemi rolnej ujawni się zapewne w pełnej skali po tej dacie, gdy ograniczenia te znikną. Niezamożni polscy rolnicy nie będą wtedy mieli żadnych szans konkurowania w zakupie ziemi rolnej z bogatymi nabywcami z Europy Zachodniej, a także z krajowymi nabywcami chcącymi inwestować kapitał w zakup ziemi.

W związku z tymi ustaleniami NIK mamy do Pana Premiera następujące pytania.

Po pierwsze, dlaczego rząd dopuścił do sytuacji, w której praktycznie nie kontroluje procesu nabywania nieruchomości przez cudzoziemców?

Po drugie, jakie działania podjął już rząd lub jakie zamierza podjąć, żeby usunąć bulwersujące nieprawidłowości ustalone przez NIK, a prowadzące do utraty kontroli państwa nad sprzedażą nieruchomości rolnych cudzoziemcom?

Po trzecie, czy rząd zamierza podjąć jakieś inicjatywy zmierzające do zapobieżenia masowej sprzedaży polskiej ziemi cudzoziemcom po 1 maja 2016 r.?

Na ręce Prezesa NIK składamy podziękowanie za przeprowadzenie tej kontroli, która dostarczyła wielu bardzo ważnych i niestety bulwersujących ustaleń. Jednocześnie mamy pytanie: dlaczego mimo aż tak wielu karygodnych nieprawidłowości opisanych w informacji o wynikach kontroli NIK wystawiła kontrolowanej działalności ocenę pozytywną? Co jeszcze gorszego musiałoby się stać, żeby działalność ta zasłużyła na ocenę negatywną?

Do Prokuratora Generalnego zwracamy się natomiast z prośbą o zlecenie odpowiednich analiz w zakresie ustaleń kontroli NIK oraz zlecenie właściwym jednostkom prokuratury przeprowadzenia śledztw w sprawie możliwych przestępczych nadużyć związanych z nabywaniem nieruchomości rolnych przez cudzoziemców z obejściem przepisów w zakresie uzyskiwania zgody ministra spraw wewnętrznych.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Andrzej Pająk
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Maciej Klima
Robert Mamątow
Zdzisław Pupa
Beata Gosiewska
Bohdan Paszkowski
Wojciech Skurkiewicz
Kazimierz Wiatr
Przemysław Błaszczuk